

mówili o mnie rzadko
właściwie wcale
nie znali takich ptaków

żyłam spokojnie
bez wizyt boga
przydrożny badył
deptany bosą stopą

w czas gniazd uwicia
stałam się różą
awans do wyższej ligi
stworzenia

może to zapach albo nemezis
zwabiły znawcę
zbezczęścił wianek

zmieniana w wieczność
w spektaklu ognia
nie powstrzymałam łez

popiół zamienił się w błoto

popłynął rzeką

Danuta Ostrowska „Isztad” Kłodawa, 16.11.2021

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Isztad, dodano 15.12.2021 07:39

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.